

Wyjście ewakuacyjne

17.05.2010.

Przedsmak tego jak trudne będą negocjacje na temat wyrównania płatności bezpośrednich w Unii Europejskiej pokazały ostatnie obrady COPA-COGECA. Organizacje farmerskie ze starej Wspólnoty nie chciały dopłacić, aby w końcowym dokumencie na temat przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej znalazł się zapis o wyrównaniu dotacji dla wszystkich farmerów. Polscy związkowcy zagrozili opuszczeniem COPA-COGECA.

Nasze stanowisko w sprawie przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej jest znane i artykułowane bardzo mocno od dawna: unijne dotacje między wszystkimi członkami Unii Europejskiej muszą być jednakowe dla wszystkich.

Marek Sawicki – minister rolnictwa: trzeba się spodziewać, że budżet będzie porównywalny z budżetem bieżącym, a więc jeżeli chcemy wyrównać to Polska musi mieć te płatności podniesione. Członek tych najwyższych płatności w „starych” krajach członkowskich będzie musiał być obniżona.

Ale jak łatwo się domyśleć nie podoba się to tym, którzy mieliby na tym stracić, czyli farmerom ze starej Unii. Dali temu wyraz podczas ostatnich obrad COPA-COGECA unijnego lobby farmerskiego skupiającego 74 organizacje rolnicze z całej Europy.

W pierwszej wersji dokumentu będącej oficjalną opinią na temat przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej nie znalazła się ani jedna wzmianka o wyrównaniu płatności. Zaprotestowali Polacy, którzy zagrozili opuszczeniem struktur COPA-COGECA. Jak się potem okazało skutecznie.

Władysław Serafin – Kółka Rolnicze: zapisano sformułowanie, w którym napisano, że COPA-COGECA uważa za niezbadne rozwiązania finansowe jednolite we Wspólnej Polityce Rolnej. Czyli to należy rozumieć o jednakowym poziomie dopłat po 2013 roku.

Powstaje jednak pytanie czy takie sformułowanie jest wystarczające. Zdaniem niektórych związkowców nie koniecznie.

Mariusz Gołobowski - ZZR "Ojczyzna": dokument jest ogólnikowy, dokument nie mówi o szczegółach, o których Polsce powinno przede wszystkim chodzić.

Prawdziwe negocjacje nad unijną polityką rolną na lata 2013-2020 rozpocznie się w listopadzie, gdy Komisja Europejska przedstawi rządowi państw członkowskich swoją wizję. Pełna zgoda jest tylko co do tego, że przekonanie wszystkich do wyrównania dopłat bezpośrednich będzie bardzo trudne. Na granicy nie wykonalności.

Wiktor Szmulewicz - KRIR: dzisiaj mówienie wprost, że będzie wyrównanie dopłat jest nierealne. Będąc politykiem Niemiec, czy Francji, gdybym poszedł do swoich rolników i powiedziałbym, że trzeba im zmniejszyć, żeby dać Rumunom czy Polsce, to na pewno byłoby to w jego społeczeństwie przyjęte.

Najwyższe dopłaty bezpośrednio w wysokości 560 euro otrzymują Grecy. Polacy dostają dwukrotnie mniej.

Witold Katner / TVP Informacje Rolnicze